

TOMASZ JAWORSKI

Zielona Góra

ROLA NAUKI W ROZWOJU PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO POGRANICZA ŚLĄSKO-LUŻYCKIEGO NA PRZYKŁADZIE WYŻSZEJ SZKOŁY TKACKIEJ W ŻARACH

Rozwój przemysłu włókienniczego na pograniczu śląsko-lużyckim w okresie nowożytnym odbywał się w kilku etapach. Pierwszy etap kończy się wraz z początkiem wojny trzydziestoletniej. Jeszcze w czasie jej trwania zaczęto podejmować pierwsze próby uzdrowienia sytuacji, następnie w drugiej połowie XVII w. podjęto zdecydowane kroki, ale najistotniejsze zmiany w rozwoju gospodarczym zaszły po wojnie siedmioletniej, kiedy zaczęły masowo powstawać manufaktury. Czynnikiem decydującym o kształcie gospodarki w XIX wieku była samorządność, która pozwoliła rozwinąć się wszelkim inicjatywom przemysłowym.

Wojna trzydziestoletnia przyczyniła się też do znacznego zniszczenia gospodarczego i społecznego całego pogranicza polsko-niemieckiego. Po wszechnie przyjmuje się, iż wojna ta miała charakter religijny, a dopiero w drugiej połowie przekształciła się w wojnę polityczną. W moim przekonaniu taka interpretacja niczego nie wyjaśnia, bo w gruncie rzeczy tak w przypadku religii, jak i polityki, chodziło o utrzymanie, a w niektórych wypadkach o wywalczenie wolności; niezależnie od tego, o jaką wolność chodziło, polityczną czy religijną.

Rezultatem tej wojny stało się umocnienie władzy na wszelkich jej szczeblach. Absolutyzm monarszy i magnacki będzie święcił triumfy jeszcze przez następne półtora wieku. W wielu wypadkach udało się wszechwładzy rzeczywiście pobudzić gospodarkę i życie społeczne, ale w dłuższej perspektywie musiało się to zakończyć katastrofą.

Taka mniej więcej sytuacja istniała na pograniczu śląsko-lużyckim, gdzie rozwinął się absolutyzm magnacki. Sprawujące tu władzę rody starały się różnymi sposobami pobudzić gospodarkę, były to jednak próby wynikające z systemu feudalnego i dla niego specyficzne. Trzeba podkreślić, że proces tworzenia się coraz to nowych obszarów wolności będzie postępował wbrew tym wszystkim, którzy byli jej zdecydowanymi przeciwnikami. Wynikało to z głębokiego przekonania, że wiedza, a nie siła decyduje o rozwoju.

Przejdę teraz do przedstawienia konkretnej sytuacji, na której przykładzie pokażę rolę nauki w awansowaniu przemysłu. Rządzący w Żarach Promnitzowie zdawali sobie sprawę z tego, iż rozwój gospodarczy jest najważ-

niejszym motorem przemian społecznych, a przede wszystkim podstawą dobrobytu. W ówczesnych warunkach gospodarki feudalnej inicjatywa należała do seniora i to on odpowiadał za pomyślność poddanych. W celu pobudzenia rzemiosła w Żarach nadawano przywileje cechom, tak już istniejącym, jak i nowo powstałym. W latach 1624, 1660, 1689 i 1721 przywileje otrzymują tkacze lniarscy, co związane było z polityką tolerancji narodowościowej, wymuszonej przez katastrofę demograficzną. Właśnie wśród płócienników przeważali Łużycanie, gdyż ten typ rzemiosła był uważany przez Niemców za mniej wartościowy. Pojawiają się też próby odtworzenia starych cechów, czego przykładem jest nadanie w 1628 r. przywileju bednarzom i w 1665 r. kapelusznikom¹. Taka polityka zaczynała przynosić konkretne efekty, co znalazło swoje potwierdzenie w odbudowie życia gospodarczego w Żarach i Trzebielu, czy nawet powstaniu nowych ośrodków miejskich, jakimi stały się Krzystkowice i Jasień.

Podobną politykę prowadzono w stosunku do wsi, gdzie przekazywano opuszczone gospodarstwa nowym właścicielom, a nawet osadzano zagrodników na miejsce dawnych kmieci. Dzięki tym zabiegom zwiększono liczbę gospodarstw w stosunku do 1618 r., ale tylko w grupie zagrodników i chałupników². Miało to związek z przebudową struktury rolnictwa, która dokonała się pod wpływem skutków wojny trzydziestoletniej. Nie bez znaczenia był fakt, iż to właśnie właściciele byli zainteresowani osłabieniem gospodarstw indywidualnych na rzecz folwarków.

Obliczenia odnoszące się do 1708 r. wykazały, że w ciągu drugiej połowy XVII wieku dokonana została pełna odbudowa strat poniesionych w wyniku wojny trzydziestoletniej. Ogólna liczba mieszkańców majoratu wzrosła do 12 660 osób, przy czym wzrost ten dotyczył wsi, natomiast w Żarach nie udało się przekroczyć liczby mieszkańców z 1618 r. Miasto posiadało 1800 obywateli i razem z zamkiem nie zamieszkiwało w nim więcej niż 2300 osób. Podobna była sytuacja w Trzebielu. Samych mieszczan było tu 540, a wraz z przedstawicielami pana majoratu około 600 osób. Nowo powstałe miasteczko Krzystkowice było podobnej wielkości jak Trzebiel i miało 518 mieszkańców³. We wszystkich tych miasteczkach powiększająca się liczba mieszkańców była rezultatem gremialnej migracji, która mogła się odbywać tylko w warunkach pojawienia się znaczącej oferty werbunkowej. Właśnie rozwój przemysłu włókienniczego takie oczekiwania zaspokajał.

¹ L. R o ś c i s z e w s k i, *Z przeszłości Żar*, [w:] *Żary wczoraj i dziś.*, red. H. Szczegóła, Zielona Góra 1967, s. 32.

² F. M ě t š k, *Ruch ludności i zmiany struktury ludnościowej w dolnołużyckim państwie stanowym Żary w latach 1618–1818*, „Sobótka” t. XII, s. 510–511.

³ Tak szybki przyrost liczby mieszkańców spowodowany został przeniesieniem w 1664 r. ludności ewangelickiej Nowogrodu, która uciekając przed austriackimi prześladowaniami, osiedliła się po przeciwnej stronie Bobru w nowo założonym miasteczku.

Po wojnie siedmioletniej – jak już wspomniano – rozpoczyna się trzeci okres rozwoju gospodarczego Żar. Wiąże się z nim proces uprzemysłowienia miasta, najpierw przez produkcję manufakturową, a później fabryczną. Czynnikiem ten skutecznie zastąpił dotychczasowy element pobudzania rozwoju miasta – życie dworskie za czasów Promnitzów⁴. Miało ono podwójne znaczenie, bo z jednej strony zgłaszało konkretne zamówienia produkcyjne, a z drugiej reklamowało wyroby miejscowego rzemiosła.

Powstające manufaktury miały już doskonale przygotowany grunt w postaci kadr dotychczasowego rzemiosła, a przede wszystkim dużej rzeszy chałupników. Wprawdzie Promnitzowie opuścili Żary w 1765 r., ale to właśnie dzięki ich polityce gospodarczej powstały sprzyjające warunki rozwoju nowych form produkcji⁵. Na wsi pojawiła się rezerwowa armia ludzi, którzy mogli w każdej chwili zasilić rodzący się przemysł. W miastach istniał potencjał intelektualny i organizacyjny mogący sprostać nowym wyzwaniom.

W tym okresie pojawił się nowy typ organizatora produkcji i dystrybucji towarów na szeroką skalę. Pierwszym tego rodzaju działaczem gospodarczym w Żarach był kupiec Petri. W 1783 r. wynajął on budynek po Domu Zabaw Promnitzów, umieścił w nim warsztaty holenderskie i zatrudnił sto osób. W ten sposób zorganizował największą manufakturę w mieście. Podobną manufakturę zorganizował w Krzystkowicach. Znajdowała się ona również w zamku dawnych posiadaczy, ale była znacznie mniejsza. W podmiejskim zameczku myśliwskim Promnitzów, niedaleko Żar urządził przetwórnictwo tytoniu, która zatrudniała dwadzieścia osób⁶. Wykorzystanie dawnych rezydencji dla nowych potrzeb jest spektakularnym przykładem zachodzących zmian (choć w przypadku tytoniu trudno to uznać za najmądrzejsze rozwiązanie, ale to też znak nadchodzących czasów).

Dla potrzeb rozwijającego się przemysłu powołano w 1783 r. szkołę zawodową, która kształciła kadry dla fabryk włókienniczych. W tych warunkach produkcja rosła z roku na rok. Umożliwiała to lepsze zaopatrzenie miejscowej ludności, a także wywóz znaczących ilości towarów. Zbytek miejscowych towarów zajmowali się przedsiębiorczy kupcy żarscy, wśród nich zwłaszcza Uhlmann i Gerlach oraz Stiller jun. i Facilides, którzy tylko w 1796 roku wywieźli z Żar płótno lniane wartości 150 tys. talarów⁷. Tak znaczący

⁴ S. Z a j c h o w s k a, A. W ę d z k i, *Żary*, [w:] *Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad środkową Odrą i dolną Wartą*, red. Z. Kaczmarczyk i A. Wędzki, t. II, Zielona Góra 1970, s. 547.

⁵ F. M ě t š k, *Stawoknjejski absolutizm w Mużakowskiej a w Żarowskiej w 17. a 18. lětstotku a jeho zakłady a wusutki*, „Lětopis Instytutu za Serbski Ludospyt”, cz. B, t. II, Budziszyn 1956, s. 48-49.

⁶ J. G. W o r b s, *Geschichte der Herrschaften Sorau und Triebel*, Sorau 1826, s. 207.

⁷ A. Z i ę t k o w s k i, *Rozwój gospodarczy i przestrzenny Żar*, [w:] *Żary wczoraj...*, s. 35; J. G. W o r b s, *op. cit.*, s. 208.

eksport był wynikiem sprzyjających warunków, ale też sukcesem miejscowej gospodarności, był to bowiem miejscowy surowiec, ogromne zaangażowanie i doświadczenie wieloletnich producentów produktów lnianych z Żar i okolic.

Rozwój szkolnictwa elementarnego i średniego podyktowany był różnymi czynnikami. Jednym z nich było istnienie w Żarach wielowiekowej tradycji kształcenia młodzieży na wszystkich szczeblach szkolnej edukacji. Równie ważną rolę odgrywał przemysł, który dla swoich potrzeb utworzył wyższą szkołę zawodową. W tym miejscu należy przypomnieć, że kształcenie na tym poziomie miało tradycję zapoczątkowaną w XVIII w., kiedy to utworzono pierwszą szkołę włókienniczą⁸. To jest właściwie bardzo charakterystyczny sposób myślenia mieszkańców Żar, którzy bardzo dużą wagę w życiu społecznym i gospodarczym przywiązywali do nauki.

Idea ponownego utworzenia szkoły zawodowej zgłoszona została pod koniec lat siedemdziesiątych XIX w. przez Rudolfa Bahna, następcę Hugona Kadena w izbie przemysłowo-handlowej⁹. Propozycja znalazła szerokie poparcie społeczne, co umożliwiło otwarcie szkoły już 3 maja 1886 r. Tak zostało to odnotowane w żarskiej kronice:

1886 r. 3 V uroczyste poświęcenie i przekazanie szkoły tkackiej miastu. Miasto do tej pory wydało 13 200 marek na wyposażenie szkoły w maszyny; opłaciło też wykończenie budowlane, co rocznie stanowiło 2000 marek na utrzymanie, z czego 1000 marek dawał przemysł lnianki; zaczęto od 52 uczniów¹⁰.

Widać tu wyraźnie rolę miasta, które starało się stworzyć samodzielny i zamknięty system kształcenia, gwarantujący równomierny rozwój przemysłu, a zatem i Żar.

Początkowo szkoła nosiła nazwę Królewskiej Szkoły Tkackiej. Mimo sporych nakładów miasto mogło jedynie adaptować pomieszczenia przy dawnej ujeżdżalni koni. Szkoła rozwinęła się pomyślnie i już w 1889 r. okazało się konieczne wybudowanie odrębnego budynku tkalni. W roku 1890 powstał przy ul. 9 Maja (Grünbergerstrasse) pierwszy nowy budynek, który jednak nie wystarczył na długo i szybko musiał być rozbudowany. To umożliwiło w 1896 roku rozszerzenie oferty edukacji i podniesienie do wyższego poziomu kształcenia w zakresie przędzalnictwa i wykańczalnictwa¹¹.

⁸ A. Ziętowski, *op. cit.*, s. 34, 35.

⁹ Już w 1885 r. – jak informuje Below (*Kronika*, s. 187) – kupiono tzw. mądre miejsce częściowo na szkołę tkacką (druga część własność prywatna) za 600 marek, nastąpiło też rozebranie w tym miejscu części murów miejskich. O tej kronice szerzej T. Jaworski, I. Sochacka, *Wczesnośredniowieczny obraz pogranicza śląsko-lużyckiego w opisie XIX-wiecznego kronikarza żarskiego*, „Rocznik Lubuski” t. XXVII, cz. II, Zielona Góra 2001, s. 177.

¹⁰ *Kronika* Belowa, s. 193.

¹¹ E. Engelmann, *Geschichte der Stadt Sorau*, Sorau 1936, s. 75.

Tak pomyślny rozwój szkoły zmusił do wytyczenia kolejnego miejsca dla samodzielnego zespołu budowlanego w dawnej bażanciarni. Także i ta konstelacja organizacyjna wymagała szybkiego rozszerzenia, ponieważ oddziały kultury lnu, czyli przędzalnictwo, powroźnictwo, farbiarstwo, bielarnia i wykończenie ze względów technologicznych powinny być połączone — co też uczyniono. Jednocześnie postanowiono założyć szkołę hafciarstwa z oddziałem prania konfekcji¹². Idea ta została zrealizowana w 1900 r., kiedy minister zdecydował, że wyższa szkoła tkacka przejęta została przez państwo i odtąd nosiła urzędową nazwę *pruska wyższa szkoła zawodowa przemysłu włókienniczego*¹³. Zaczęta i prawie skończona rozbudowa została w 1904 roku poświęcona w obecności pruskiego ministra handlu. W ten sposób zakończony został główny etap tworzenia wyższej szkoły, zrealizowany w całym obszarze kształcenia od pozyskiwania włókna aż do wykonania najbardziej drobnego wyrobu fabrycznego. Przy tej okazji dyrektorowi Ehrhardtowi nadano tytuł profesora w uznaniu jego zasług w powstaniu, rozbudowie i racjonalnym prowadzeniu szkoły.

Szkoła zdobyła sobie wysokie uznanie w środowisku naukowym, co m.in. przyczyniło się do przekształcenia jej w 1900 r. w instytut naukowy¹⁴. Ponieważ kształciła ona specjalistów wszystkich gałęzi przemysłu włókienniczego i miała wysoki poziom, jej sława szybko przekroczyła granice Łużyc. Przyjeżdżała tu młodzież z całych Niemiec, a nawet z całego świata — z Indii, Skandynawii oraz z południowej i wschodniej Europy¹⁵. Magnesem były zapewne te dwa przymiotniki: Królewska i Pruska. Władze państwowe przywiązywały dużą wagę do kształcenia zawodowego na tym poziomie, a to gwarantowało napływającej młodzieży wysoki poziom nauczania.

Przemianom organizacyjnym towarzyszyła — jak już wspomniałem — rozbudowa szkoły, która w 1904 r. posiadała sześć wydziałów kształcenia. Pierwszy to Wydział Kultury Zawodowej. Warto zatrzymać się na chwilę przy tym nim, bo w ilu szkołach zawodowych na pierwszym miejscu stawiany jest taki wydział, a druga sprawa: czy takie wydziały gdzieś istnieją? Właściwie należałoby odwrócić całe pytanie i zapytać: kto dziś przywiązuje taką wagę do kultury zawodowej? Może warto powrócić do tej tradycji? Dalsze wydziały miały już charakter wyraźnie zawodowy i tak: Wydział 2, Przędzalnictwo i powroźnictwo, Wydział 3, Tkactwo, Wydział 4, Wzornictwo, Wydział 5, Wykańczalnictwo, bielenie, farbowanie i drukowanie, Wydział 6, Hafciarstwo i konfekcja.

W stosunkowo trudnych warunkach działań Instytut Badań Obróbki Włókien, bo oddany do jego dyspozycji w 1919 r. prowizoryczny budynek nie

¹² *Ibidem.*

¹³ *Ibidem.*

¹⁴ *Ibidem.*

¹⁵ K. H. R a u e r t, F. W e n d i g, *Sieben Hundert Jahre Sorau*, Dortmund 1960, s. 48.

mógł z oczywistych względów zaspokoić potrzeb tej tak ważnej placówki. Dopiero pod koniec 1933 r. wybudowano nowy obiekt, który spełniał znacznie lepiej zadania wynikające z potrzeb tego typu placówek naukowo-badawczych. Było to o tyle ważne, że na terenie Niemiec nie było podobnych instytutów, co czyniło z Żar jeden z najważniejszych ośrodków kształcenia i badania w zakresie prania oraz obróbki lnu¹⁶. Usytuowanie tego ośrodka było znakomite, bo mógł on czerpać wiedzę i doświadczenie od istniejących tu przedsiębiorstw, a kadry dostarczała miejscowa szkoła wyższa.

Dzięki powstaniu nowoczesnego systemu kształcenia już w drugiej połowie XIX wieku Żary nawiązały współpracę gospodarczą z wieloma państwami świata. Pozwoliło to również zwiększyć produkcję do tego stopnia, że na początku XX wieku 55% całego niemieckiego eksportu płótna do Stanów Zjednoczonych pochodziło z Żar. Ze względu na swoją jakość wyroby żarskiego przemysłu płócienniczego były wkrótce znane w całych Niemczech i szeroko poza ich granicami. Szczególną renomę zdobyły sobie takie wyroby, jak adamaszek, tkaniny żakardowe, bielizna stołowa, ręczniki, a zwłaszcza wsypy.

Obok przemysłu włókienniczego powstawały pokrewne gałęzie wytwórczości, takie np. jak projektowanie wzorów, handel nićmi, konstruowanie i wytwarzanie sprzętu oraz maszyn włókienniczych itp.¹⁷ Miało to duże znaczenie dla okolicznych wsi i miasteczek powiatu żarskiego, gdzie również rozwijał się przemysł tekstylny, bo miały kontakty ze wszystkimi formami działalności gospodarczej.

Samorządne Żary potrafiły stworzyć bardzo nowoczesny system organizacji produkcji, który obejmował wszystkie etapy wytwórczości, badania i dystrybucji towarów włókienniczych. W Żarach zdawano sobie sprawę z tego, że konkurencyjność towarów może zapewnić tylko nowoczesna technologia. W związku z tym od samego początku, czyli już od końca XVII wieku, łączono organizację produkcji z zapewnieniem jej odpowiednio wykształconych kadr. W Żarach wiedziano, że o sukcesie gospodarczym, a co za tym idzie, dobrobycie społecznym decydują trzy sprawy: umiejętność przewidywania nowości, nowoczesna technologia i sprawna organizacja, a to wszystko może zapewnić właściwy system kształcenia.

¹⁶ *Ibidem*, s. 48.

¹⁷ *Ibidem*, s. 47, 48; E. Engelmann, *op. cit.*, s. 74, 75.

Tomasz Jaworski

**ZUR ROLLE DER WISSENSCHAFT IN DER ENTWICKLUNG
DER TEXTILINDUSTRIE
AM BEISPIEL DER WEBERSCHULE IN SORAU**

Zusammenfassung

Die Idee der Gründung einer Berufshochschule in Sorau wurde Ende der 70er Jahre des 19. Jhs. von Rudolf Bahn, dem Nachfolger von Hugo Kaden in der Industrie- und Handelskammer angemeldet und fand breite Unterstützung der Gesellschaft. Die Eröffnung dieser Schule war schon am 3. Mai 1886 möglich. Diese Tatsache wurde in der Sorauer Chronik vermerkt. Am 3.05.1886 sei die Weberschule feierlich eingeweiht und der Stadt überwiesen worden. Die Stadt habe bis jetzt 13200 Mark für die Ausstattung der Schule mit Maschinen ausgegeben und die Bauvollendung bezahlt. Die Erhaltung habe jährlich 2000 Mark gekostet, wovon 1000 Mark die Leinenindustrie gegeben habe. Man habe mit 52 Schülern angefangen.

Dank der Entstehung des modernen Bildungssystems in der zweiten Hälfte des 19. Jhs. konnte Sorau wissenschaftliche und wirtschaftliche Mitarbeit mit vielen Ländern der Welt anknüpfen. Dies erlaubte die Produktion dermassen zu vergrößern, dass zu Beginn des 20. Jhs. 55% des gesamten deutschen Leinenexports in die Vereinigten Staaten aus Sorau stammte. Wegen ihrer Qualität wurden Sorauer Erzeugnisse der Leinenindustrie bald in ganz Deutschland und weit über die Ländergrenzen hinaus bekannt. Der besondere Ruf ist solchen Erzeugnissen zu verdanken wie Damast, Jacquardgewebe, Tischwäsche, Handtücher und vor allem Inlette.

Ohne moderne Weberschule wäre Sorau ähnlich wie viele andere vergleichbare Städte nicht imstande gewesen, sich eine so bedeutende Stellung auf dem Weltmarkt wie auch geistige Entwicklung und den Wohlstand der eigenen Gesellschaft zu sichern.